

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 6, 2011

LESZEK WETESKO

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Instytut Kultury Europejskiej

Piastowie i ich święty, rzymski protektor

The Piasts and their Saint, a Roman Protector

W zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu, znajduje się miecz, o którym w *Katalogu Biskupów Poznańskich*, w sekwencji tekstu dotyczącej biskupa Jordana, Jan Długosz zamieścił następującą informację¹:

[...] *Ten sam papież Stefan [winno być: Jan XIII], by uczynić początki pobytu Jordana miłszym dla kleru i ludu polskiego, ofiarował mu miecz św. Piotra, którym apostoł, jak wierzą, miał odciąć uszy Malachiasza w Ogrodzie Oliwnym, może ten sam miecz, a może inny zamiast tamtego, i pobłogosławił na pamiątkę tak świetnego czynu apostoła; aby Kościół w Polsce posiadał jawny klejnot, którym mógłby się szczycić za sprawą kapłana Chrystusa i następcy Piotra, na chwałę i sławę św. Piotra. Ten sam miecz w kościele poznańskim także i dzisiaj otacza gorliwa cześć².*

Uczeni, prowadzący studia nad początkami państwa polskiego, przekaz ten pomijali milczeniem, uznając zapewne, że informacja o relikwii miecza św. Piotra jest owocem fantazji naszego dziejopisa. Zainteresowali się natomiast poznańskim zabytkiem bronioznawcy, którzy opierając się na stworzonej przez siebie typologii broni białej, podjęli próbę określenia czasu jego powstania. Według

¹ J. Długosz, *Catalogus episcoporum Posnaniensium*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, w: tegoż, *Opera omnia*, t. 1, Cracoviae 1887, s. 482-483: „Pontifex Stephanus quo primitiae adventus sui clero Posnaniensi et populo gratiores forent, gladium beati, quo in abscindenda Malachi auricula, in montis Oliveti horto, usus fuisse Apostolus creditur, sive hunc sive alium, in memoriam tam famosi apostolici operis surrogatum et benedictum, transmittit: ut haberet Posnaniensis ecclesia notorium clenodium, quo se a vicaro Christi et Petri successore, in beatissimi Petri decus, nomen et titulum gloriaretur et dicatam et insignitam”.

² Przytoczony tekst został przetłumaczony z j. łacińskiego przez A. Pawlaczyk, zob. *Katalogi biskupów poznańskich*, oprac. J. Wiesiołowski, Poznań 2004, s. 6-7.

nich, miecz pochodzi z XIV stulecia. Równocześnie, bez żadnych podstaw źródłowych, wykreowali kontekst historyczny, za pomocą którego starali się tłumaczyć przyczyny znalezienia się tego niepowtarzalnego dzieła sztuki płatnerskiej w piętnastowiecznym Poznaniu³.

Ostatnio, pisząc te słowa, zaproponował nową próbę spojrzenia na Długoszowy przekaz, wskazując na możliwość istnienia związku pomiędzy nim a, niemającą w XI stuleciu ikonograficznej analogii, miniaturą ze Złotego kodeksu gnieźnieńskiego ze sceną Pojmania, w którym to przedstawieniu, niepoślednią rolę przyszło odegrać postaci św. Piotra i jego mieczowi⁴.

Niniejszy tekst, poświęcony zagadnieniu kultu św. Piotra w państwie pierwszych Piastów⁵, jest zaledwie szkicem, stąd też, w żaden sposób, nie wyczerpuje on tego zagadnienia. Jest to raczej pierwszy krok na drodze prowadzącej do rozpoznania najstarszych kultów świętych w państwie Piastów.

*

Wprowadzenie Państwa Gnieźnieńskiego w krąg kulturowy łacińskiej Europy stawiało przed księciem Mieszkiem I wiele zupełnie nowych wymagań, które w dotychczasowej jego praktyce rządzenia nie miały precedensu. Pośród nich, do najważniejszych należała potrzeba nawiązania dyplomatycznych kontaktów z głównymi politycznymi i ideowymi potęgami świata ówczesnego Zachodu – cesarstwem i papiestwem⁶. Geograficzna bliskość ziem przynależnych do cesarstwa oraz wspólny, niebezpieczny wróg, jakim, dla Sasów i państwa Mieszka, były plemiona Słowian Połabskich, sprzyjały stosunkowo szybkiemu zadziergnięciu takich relacji⁷.

³ M. Głosek, L. Kajzer, *Miecz św. Piotra z Katedry Poznańskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 22, z. 2 (1974), s. 231-241.

⁴ L. Wetesko, *Średniowieczna katedra gnieźnieńska jako miejsce koronacyjne i wotywnie*, w: *Gniezno Mater ecclesiarum Poloniae. Katalog wystawy*, Gniezno 2000, s. 84-85; tenże, *Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych w Wielkopolsce do początku XIII wieku*, Poznań 2009, s. 191-195.

⁵ Zdaje się, iż jako pierwszy zauważył istnienie takiego problemu badawczego R. Michałowski, *Princeps Fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII wieku*, Warszawa 1993, s. 66

⁶ G. Labuda, *Dyplomacja polska wczesnego feudalizmu X w. – 1306 r.*, w: *Historia dyplomacji polskiej. Tom I połowa X w. – 1572*, red. M. Biskup, Warszawa 1980, s. 87nn.

⁷ Na ten temat zob.: G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 1, Poznań 1987, s. 5-195, 411-501; J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne między państwem polskim a Cesarstwem Rzymskim w latach 963-1102*; Słupsk 2003, s. 42nn.; G. Labuda, *O stosunkach prawno-politycznych państwa polskiego z państwem niemieckim w X i XI wieku [W związku z pracą: Jarosław Sochacki, Stosunki publicznoprawne między państwem polskim a Cesarstwem Rzymskim w latach 963-1102; Słupsk-Gdańsk 2003]*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 57 (2005), s. 31nn.

Równie szybko Mieszko I zaznaczył swoją obecność w Stolicy Apostolskiej. Wydaje się, iż początków bezpośrednich relacji pomiędzy państwem Piastów i Rzymem możemy doszukiwać się już w momencie podjęcia decyzji o chrystianizacji Mieszkowego państwa. Utrwalenie jej skutków wymagało poczynienia starań prowadzących do powołania w granicach władztwa Piastów lokalnego Kościoła. Na fakt, iż Mieszko takie działania podjął, wskazuje ekspresowe wręcz tempo ordynacji biskupa dla jego państwa⁸. I bez względu na to, czy przyjmujemy istnienie bardzo hipotetycznego, czeskiego pośrednictwa w polskich staraniach w Rzymie⁹, czy bezpośredni, osobisty udział cesarza Ottona I w wydaniu pozytywnej decyzji w tej sprawie¹⁰, żadna z tych opcji nie byłaby możliwa bez inicjatywy i aktywności ze strony polskiego władcy.

Okazją do bezpośredniego nawiązania przez dopiero co ochrzczonego władcę relacji ze stolicą św. Piotra, mogło być, jak zdaje się na to wskazywać przekaz Widukinda¹¹, wysłanie przez niego do Italii, zapewne u schyłku 967 roku, poselstwa, które miało za zadanie m.in. poinformować przebywającego tam cesarza o zwycięstwie polskiego księcia nad Wolinianami i banitą Wichmanem, a zarazem przekazać Ottonowi miecz jego zbuntowanego krewniaka¹². Nie wykluczone, iż pośród książęcych wysłanników mógł znajdować się Jordan, ordynowany następnie w 968 roku w Rzymie na pierwszego, polskiego biskupa¹³. Jego późniejszy powrót, bądź przyjazd na dwór polskiego władcy, byłby wedle słów Jana Długosza, momentem, w którym, interesująca nas, cenna relikwia znalazłaby się w Poznaniu.

Poza wspomnianym, hipotetycznym poselstwem do Rzymu, na potwierdzoną źródłowo obecność postaci św. Piotra w życiu religijno-politycznym państwa Piastów natrafiamy jeszcze za rządów Mieszka I. U schyłku swego życia¹⁴,

⁸ *Rocznik poznański (starszy) 929-1341*, w: *Annales Poloniae Maioris*, wyd. B. Kürbis przy udziale R. Walczaka i G. Labudy, w: *Monumenta Poloniae Historica, Series Nova*, t. 6, Warszawa 1962, s. 129: *A.D. DCCCCLX^oVIII^o Iordanus primus episcopus Poznaniensis ordinatus est.*

⁹ Taką tezę postawił G. Labuda, *Studia nad początkami państwa Polskiego*, t. 1, Poznań 1987, s. 77; tenże, *Jakimi drogami przyszło do Polski chrześcijaństwo?*, „Nasza Przeszłość” 69 (1988), s. 68-78, szczególnie przypis 67. Odmienną, bardziej przekonującą wizję wydarzeń, zaprezentował H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, tom 5, Warszawa 1973, s. 581.

¹⁰ T. Jasiński, *Spór o biskupstwo poznańskie*, w: *Ostrów Tumski – kolebka Poznania*, red. L. Wilczyński, Poznań 2004, s. 39-56.

¹¹ *Widukindi, monachi Corbeiensis, Rerum gestarum Saxoniarum libri tres*: III, c. 69, 70, ed. P. Hirsch, H.E. Lohman, w: *Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatione editi*, t. 60, Hannover 1935, s. 143nn.

¹² Zob. S. Trawkowski, *Jak powstała Polska*, Warszawa 1969, s. 236nn.

¹³ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, s. 584.

¹⁴ W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż donacja ta miała miejsce w okresie pomiędzy 989 a 992 rokiem, kiedy to umiera Mieszko I; zob.: G. Labuda, *Znaczenie prawne i polityczne dokumentu Dagome iudex*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 25 (1979).

wespół ze swoją drugą chrześcijańską żoną Odą oraz ich synami Mieszkiem i Lambertem, władca ten ofiarowuje Księciu Apostołów rdzeń swojego państwa, określane przez historyków jako Państwo Gnieźnieńskie. Informacja o tym niecodziennym darze przetrwała w regestach sporządzonych przez kardynała Deusdedita¹⁵:

[...] za Jana XV papieża [...] *Dagome, pan i Ote, pani i synowie ich Mieszko i Lambert mieli nadać świętemu Piotrowi w całości jedno miasto [państwo], które zwie się Schignesne, z wszystkimi jego przynależnościami w tych granicach, tak jak się zaczyna od pierwszego boku długim morzem, stąd granicą Prus aż do miejsca, które się nazywa Ruś, a granicą Rusi ciągnąc aż do Krakowa, a od tegoż Krakowa aż do rzeki Odry prosto do miejsca, które zwie się Alemura, a od tejże Alemury aż po ziemię Milsko, a od granicy Milska prosto pod Odrę i stamtąd prowadząc wzdłuż rzeki Odry aż do rzeczonoego miasta [państwa] Schignesne*¹⁶.

Z racji swej skali, obłacja ta jest czymś wyjątkowym, nie tylko w swoich czasach. Władcy, oczekując w zamian jakiejś formy protekcji ze strony papieństwa, obdarowywali Stolicę Apostolską w różnoraki sposób. W źródłach odnajdujemy stosunkowo dużą liczbę informacji o tego typu darach i prośbach o opiekę¹⁷. Już około połowy VI wieku, król Franków Childebert, zwraca się do papieża o opiekę nad ufundowanym przez siebie w 548 roku klasztorem w Arles¹⁸. Tradycja ofiarowywania Księciu Apostołów opactw trwa praktycznie przez całe średniowiecze. Najbardziej chyba znanym i często w literaturze przywoływanym przykładem jest akt oddania w jego opiekę (w tym wypadku również św. Pawła), założonego w 910 roku, opactwa w Cluny. Na życzenie fundatora – Wilhelma Pobożnego, księcia Akwitańczyków, fakt ten został odnotowany w dokumencie fundacyjnym¹⁹. Za bliżej nas interesujących czasów, w 968 roku, kataloński hra-

¹⁵ *Die Kanonessammlung des Kardinals Deusdedit*, Bd. 1: *Die Kanonessammlung selbst*, ed. Victor Wolf von Glanvell, Paderborn 1905, Lib. III, s. 359.

¹⁶ Przytaczam tekst za B. Kürbis, *Dagome iudex. Studium krytyczne*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. 1, red. K. Tymieniecki, Poznań 1962, s. 395 i 396: „Item in alio tomo Johanne XV papa Dagome [Dagome] iudex et Ote senatrix e filii eorum Misica et Lambertus leguntur beato Petro contulisse unam civitatem in integro [in integrum] que vocatur Schignesne [Schinesne] cum omnibus suis pertinentiis infra hos affines sicuti incipit a primo latere longum mare fine Pruzze usque in locum qui dicitur Russe et fine Russe extendente usque in Craccoa et ab ipsa Craccoa usque ad flumen Oddere recte in locum qui dicitur Alemure et ab ipsa Alemura usque in terram Milze et a fine Milze recte intra Oddera et exinde ducente iuxta flumen Oddera usque in predictam civitatem Schignesne [Schinesne]”.

¹⁷ Ks. Anzelm Weiss, podaje za A. Blumenstockem, iż z okresu od 687 do 1304 roku, zachowało się ponad 4 tysiące papieskich dokumentów protekcyjnych, zob.: A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 107.

¹⁸ *Gregorii I papae Registrum epistolarum. Libri VIII-XIV: IX*, 216, w: *Monumenta Germaniae Historica, Epistolarum*, t. 2, Berlin 1899, p. 203-204.

¹⁹ M. Pacaut, *Dzieje Cluny*, „Źródła Monastyczne” 54, Tyniec 2010, s. 77nn.

bia Cerdaña-Bezalú, Oliba Cabreta, uzyskał w Rzymie od papieża Jana XIII immunitet i przywilej opieki nad klasztorem Arles-sur-Tech²⁰.

Zwierzchności św. Piotra oddawali się również konkretni ludzie. Wraz ze swym ludem i arystokracją oddał się w jego opiekę władca morawski Świętopełk, o czym dowiadujemy się z bulli Jana VIII, wydanej w 880 roku²¹. Thietmar, w swej *Kronice*, opisuje dobrowolny akt komendacji margrabiego Gero, który po śmierci swego jedyne go syna, podążył do Rzymu i przed ołtarzem św. Piotra, złożwszy swoją broń, oddał się w opiekę temu świętemu²². Podobne przykłady można by mnożyć.

Dla naszych rozważań nad aktem *Dagome iudex* istotne są nie, odczytywane przez mediewistów, towarzyszące mu podteksty polityczne²³, tylko jego symboliczne przesłanie.

Obdarowanie w średniowieczu świętego było formą zawiązania ścisłych relacji pomiędzy fundatorem a adresatem jego donacji. Jak pokazują nam to liczne przekazy źródłowe, praktycznie za każdym razem obie strony tego, swoistego dialogu wiązały z nim swoje oczekiwania. Z takim rozumieniem istoty fundacji czy daru spotykamy się, poczynając od VIII wieku. Paweł Diakon, w powstałych u schyłku jego życia *Dziejach Longobardów*²⁴, opisuje historię wzniesienia na przelomie VI i VII stulecia w znajdującej się na północ od Mediolanu Monzy, pałacu i towarzyszącego mu kościoła (fundacja w 595 roku). Świątynię dedykowano św. Janowi Chrzcicielowi. Obdarowany przez katolicką królową Teodolindę święty²⁵, stał się w powszechnej opinii Longobardów (wówczas, bądź raczej w późniejszej tradycji) gwarantem ich bezpieczeństwa. Uważali oni, iż jest ich orędownikiem w niebie:

Jeśli św. Jan będzie naszym orędownikiem u Pana naszego Jezusa Chrystusa, my wszyscy przyrzekamy mu jednomyślnie składać każdego roku hojną ofiarę z naszych dóbr na jego świątynię, w dniu jego urodzin, to jest 24 czerwca, aby uzyskać dzięki

²⁰ J.F. Böhmer, *Regesta Imperii II, Sächsisches Zeit 919-1024, Abt. 5: Papstregesten 911-1024*, ed. H. Zimmermann, Wien 1998, nr 454, s. 139: „Monasterium, quod vocatur Arules, constructum a fratre avi sui ad honorem domine et semper virginis Dei genetricis Marie, positum territorio comitatus Rossilionensis in loco, qui vallis Asperi vocatur, iuxta ripam fluminis Thesi”.

²¹ John VIII, *Industriae tuae*, w: *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, ed. G. Friedrich, I (805–1197), Prague, 1904–7, vol. I, s. 18–21, no. 24.

²² Thietmari merseburgensis episcopi chronicon, II 19, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores rerum germanicarum, Nova series*, Herausgegeben R. Holzmann, Berlin 1935, s. 61.

²³ Poglądy na ten temat, zebrał ostatnio D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, Poznań 2011, s. 240–262.

²⁴ F. Hartmann, *Vitam litteris ni emam, nihil est, quod tribuam. Paulus Diaconus zwischen Langobarden und Franken*, „Frühmittelalterliche Studien” 43 (2009), s. 93.

²⁵ *Pauli Historia Longobardorum*, ed. L. Bethmann i G. Waitz, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores Rerum Langobardicarum et Italicarum saec. VI-IX*, Hannover 1878, IV, 21, s. 123–124.

*jego wstawiennictwu wspomóżenie Pana naszego Jezusa Chrystusa tak podczas wojny, jak i we wszystkich miejscach, dokądkolwiek się udamy. Od tego więc dnia począłi wzywać św. Jana we wszystkich sprawach, aby udzielił im pomocy w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, i wszyscy oni wyszli cało i zwycięsko z walki ze swoimi nieprzyjaciółmi*²⁶.

Wierzono bowiem, iż tak długo, jak w kościele tym liturgię sprawują godni kapłani, tak długo Longobardowie nie mogą być przez nikogo pokonani²⁷.

Dzięki monarszej fundacji, swojego świętego patrona zyskali również Frankowie. O okolicznościach pozyskania przez nich opiekuna w osobie św. Dionizego, dowiadujemy się z *Gesta Domini Dagoberti Regis Francorum*²⁸. Ukrytemu przed prześladowcami we wnętrzu mieszczącej relikwie tumbi, śpiącemu Dagobertowi, ukazali się trzej święci. Jeden z nich, wspomniany pierwszy biskup Paryża, obiecał władcy swoje wsparcie i nieustającą opiekę w zamian za odnowienie przez niego starej tumbi, w której spoczywały jego święte szczątki²⁹. Dagobert dotrzymał złożonej obietnicy i obok starego kościoła, wznosił, nowy – okazały i pięknie przyozdobiony, następnie w jego wnętrzu, w nowym relikwiarzu, uroczyste złożone zostały ziemskie szczątki przyszłego patrona Franków³⁰. Na dowód, iż św. Dionizy objął swoją opieką królestwo, autor *Gesta* wspomina o licznych cudach, które później zdarzyły się dzięki jego świętej protekcji³¹.

W obu przytoczonych przykładach święci patroni stawali się gwarantami pomyślności całych nacji – Longobardów i Franków. Wydaje się, iż właśnie w takim kontekście ideowym możemy rozpatrywać również akt ofiarowania przez Mieszka św. Piotrowi części swojego państwa. Apostoła, przyjmując ten dar, w sensie symbolicznym – duchowym, stawał się właścicielem tych ziem³². W za-

²⁶ *Pauli Historia Longobardorum*, IV, 21, s. 123: „Pro se et pro viro suo et pro filiis ac filiabus et pro cunctis Langobardis Italiensibus, ut ipse sanctus Iohannes sit intercessor pro cunctis Langobardis ad Dominum, et illi voverunt inter se unanimiter maiores natu cum rege suo et una cum Theodelinda regina atque dixerunt: «Si sanctus Iohannes pro nobis interpellator sit ad dominum nostrum Iesum Christum, nos e omnes unanimiter pollicemur illi omnique anno in die nativitatis sue, hoc est 8. Kal. Iulii, de nostris facultatibus transmissuros honorifice ad oraculum eius, ut per illius interpellationem habeamus iuvamen domini nostri Iesu Christi tam in bello quam in omnibus locis, ubicumque ituri sumus». Ab illo ergo die in omnibus actibus eorum ceperunt invocare sanctum Iohannem, ut illis preberet auxilium in virtute domini nostri Iesu Christi, et illi omnes permanebant illesi victoresque extiterunt super cunctos adversarios eorum”.

Przywołany tekst w tłumaczeniu I. Lewandowskiego: P. Diakon, *Historia rzymska. Historia Longobardów*, Warszawa 1995, s. 359, przyp. 47.

²⁷ *Pauli Historia Longobardorum*, V, 6, s. 146-147.

²⁸ *Gesta Domini Dagoberti Regis Francorum*, ed. B. Krusch, w: *Monumenta Germaniae Historica*, „Scriptorum Rerum Merovingicarum” II, Hannoverae 1888, s. 396-425.

²⁹ *Gesta Domini Dagoberti Regis Francorum*, s. 402-404.

³⁰ Tamże, s. 406.

³¹ Tamże, s. 411.

³² A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 105.

mian, wedle ówczesnych przekonań, ofiarodawca mógł oczekiwać od niego jego patronatu nad tym dziedzictwem. Teza taka, zdaje się, znajduje swoje potwierdzenie w treści, powstałego u schyłku 1008 roku listu³³, autorstwa św. Brunona z Kwerfurtu, skierowanego do Henryka II, w którym, w kontekście zakończonej niepowodzeniem wyprawy króla niemieckiego na Polskę, autor pisze:

Z pewnością – człowiek planuje, Bóg rozkazuje. Czyż nie z poganami i chrześcijanami w siłach królestwa wszedł król [Henryk II] na tę ziemię? Cóż dalej? Święty Piotr, którego trybutariuszem się mieni [Bolesław Chrobry], i święty męczennik Adalbert – czyż nie obronili? Gdyby pomoc nie chcieli, nigdy by w jego ziemi nie spoczywali święci, którzy wylali krew i pod boską grozą czynią liczne cuda – zabitych pięciu męczenników [tłum. E. Skibiński]³⁴.

Przytoczony fragment tekstu pokazuje nam jednoznacznie, iż w kręgu dworu Bolesława Chrobrego, św. Piotra uważano za własnego patrona. Pełnił on wobec podarowanego mu jeszcze przez Mieszka I państwa, dokładnie taką samą rolę, jak wcześniej św. Jan Chrzciciel wobec Longobardów czy św. Dionizy wobec Zachodnich Franków – rolę opiekuna i obrońcy.

Nabożność do Księcia Apostołów, uchwytna za rządów Mieszka I, obecna jest także w następnym pokoleniu Piastów, czego śladem jest przytoczony wyżej we fragmencie, powstały w najbliższym otoczeniu księcia Bolesława, list. Władca ten, dla własnych potrzeb, podtrzymywał ją i pogłębiał, chociaż kardynał Deusdedit nie wymienia go spośród osób oddających w poprzednim stuleciu Państwo Gnieźnieńskie w opiekę Księciu Apostołów. Pod jego rządami kontakty ze Stolicą Apostolską przybrały nawet na sile. Wysyłał do Rzymu tzw. grosz św. Piotra³⁵, zapewne wspólnie z cesarzem Ottonem III przyczynił się do uznania biskupa Wojciecha świętym³⁶. Wreszcie podjął również skuteczne starania o kanonizację Pięciu Braci Męczenników, a nie wykluczone, że również Brunona z Kwerfurtu³⁷. Do tego, bez powodzenia, co wynika z *Żywota Pięciu Braci*

³³ W. Fałkowski, *The Letter of Bruno of Querfurt to King Henry II*, „Frühmittelalterliche Studien” 43 (2009), s. 417-438.

³⁴ *Epistola Brunonis ad Henricum regem*, wyd. J. Karwasińska, w: *Monumenta Poloniae Historica, Series Nova*, t. 4, cz. 3, Warszawa 1973, s. 103: „Certe homo cogitat, Deus ordinat. Nonne cum paganis et christianis hanc terram in uiribus regni rex intrauit? Quid tum? Sanctus Petrus cuius tributarium se asserit, et sanctus martyr Adalbertus, nonne protexerunt? Si adiuuare nollent, nunquam sancti qui sanguinem fuderunt, et sub diuino terrore multa miracula faciunt, quinque martyres occisi in terra sua requiescerent”.

³⁵ Informują nas o tym: *Thietmari merseburgensis episcopi chronicon*, lib. VI, c. 92, s. 385: „Insuper antea domno pape questus est per epistolam, quod sibi non liceret propter latentes regis insidias promissum censum principi apostolorum Petro persolvere”. i św. Brunon z Kwerfurtu, *Epistola Brunonis ad Henricum*, s. 103 (zob. przyp. 40).

³⁶ Tak uważa G. Labuda, *Szkice historyczne X-XI wieku*, Poznań 2004, s. 172-173.

³⁷ Jak donosi Thietmar, Bolesław Chrobry wykupił ciała Brunona i jego towarzyszy, zob. *Chronicon*, lib. VI, cap. 95, s. 453.

*Męczenników*³⁸ i *Damianiego żywotu św. Romualda*³⁹, zabiegał u papieża o zgodę na dopełniającą postanowienia Zjazdu Gnieźnieńskiego koronację.

Zapewne, zawiązaniem ścisłych relacji z chrystianizującym się krajem zainteresowane było również papieństwo. Praktyka patronowania biskupów Rzymu misjom *ad gentes*⁴⁰ ma swoją długą, sięgającą czasów Grzegorza Wielkiego, praktykę⁴¹. Prowadzący misje pozostawali w łączności z biskupem Rzymu, co w symbolicznym języku przekładało się na łączność ze św. Piotrem⁴². Rzym zasadniczo nie pozostawiał bez odpowiedzi prośb władców o stworzenie w rządzonych przez nich krajach struktur kościelnych. Przykładem mogą tu być starania księcia bawarskiego Theodona, który w 772 roku, osobiście przybył do Stolicy Apostolskiej, gdzie przyjął z rąk papieża Hadriana I chrzest⁴³, następnie zwrócił się w imieniu swojego ojca z prośbą o ustanowienie biskupstw w swoim państwie⁴⁴. Nie wykluczone, iż również w naszym przypadku, poza zawiezieniem przebywającemu w Rzymie cesarzowi informacji o zwycięstwie Mieszka I nad Słowianami Połabskimi i przekazaniem na jego ręce miecza poległego w walce Billunga, Wichmana, poselstwo pierwszego polskiego władcy, zwróciło się do Jana XIII z prośbą o utworzenie w Państwie Gnieźnieńskim struktur Kościoła. Petycja ta spotkała się z aprobatą ze strony papieża i zapewne również cesarza, czego dowodem jest ordynacja Jordana na biskupa całego Mieszkowego władztwa.

³⁸ *Vita Quinque Fratrum Eremitarum. Vita et passio Benedicti et Iohannis sociorumque suorum auctore Brunone Querfurtensis*, wyd. J. Karwasińska, w: *Monumenta Poloniae Historica, Series Nova*, t. 4, cz. 3, Warszawa 1973, s. 71-72.

³⁹ *Z Damianiego żywotu ś. Romualda*, cap. 28, wyd. A. Bielowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, Lwów 1864, s. 329.

⁴⁰ A. Angenendt, *Kaiserherrschaft und Königstaufe. Kaiser, Könige und Päpste als geistliche Patrone in der abendländische Missionsgeschichte*, Berlin 1984, s. 148nn.

⁴¹ R.A. Marcus, *Gregory the Great and a Papal Missionary Strategy*, „Studies in Church History” 6 (1979), s. 29-38; B. Dumézil, *Chrześcijańskie korzenie Europy. Konwersja i wolność w królestwach barbarzyńskich od V do VIII wieku*, Kęty 2008, s. 289-309.

⁴² Misjonarze wysyłani przez papieża, z reguły na bieżąco informowali Rzym o efektach swojej pracy. O postępach w konwersji króla Kentu, Etelberta, papież Grzegorz Wielki był informowany przez Augustyna z Canterbury, zob. Gregorius Magnus, *Registrum epistularum Libri VIII-XIV*, w: *Corpus Christianorum Series Latina 140A*, ed. D. Norberg, Turnhout 1982, s. 551. Tradycja więzi Kościoła brytyjskiego ze Stolicą Apostolską trwała także po śmierci Augustyna. Jeden z jego kolejnych następców – biskup Canterbury Justus, otrzymywał uwagi na temat misji od papieża Bonifacego V (624 r.), zob. Beda Venerabilis Presbyteri, Anglo-Saxonis, *Opera Historica sive omnium ejus operum pars quarta. Sectio tertia: Historia Ecclesiastica Gentis Anglorum*, II, 8., w: *Patrologia Latina*, ed. Jacques-Paul Migne, t. 95, szp. 93-94.

⁴³ Informują nas o tym liczne źródła, m.in.: *Annales Admontenses*, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, t. 9, ed. W. von Wattenbach, Hannover 1851, s. 572 (pod rokiem 772). Informację o tym, iż ojcem chrzestnym był papież możemy znaleźć w *Auctarium Garstense*, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, t. 9, ed. W. von Wattenbach, Hannover 1851, s. 563.

⁴⁴ T. Zwölfer, *Sankt Peter, Apostelfürst und Himmelpförter seine Verehrung bei den Angelsachsen und Franken*, Stuttgart 1929, s. 111nn.

Wspomniana obecność Piotrowego kultu w kształtującym się państwie polskim znalazła również swój wymiar materialny. Świętemu temu została dedykowana niezwykle, jak na ówczesne polskie możliwości, monumentalna bazylika. Zapewne był to wówczas największy kościół na obszarze na wschód od Łaby. Jego wznoszenie w pełniącym wówczas rolę centrum chrystianizacji państwa poznańskim grodzie⁴⁵, rozpoczął u schyłku lat osiemdziesiątych X wieku Mieszko I⁴⁶, ukończył ją, już po roku tysięcznym, Bolesław Chrobry⁴⁷. Zdaje się, iż akt fundacji świątyni poznańskiej, rozpatrywany przez archeologów i historyków sztuki jako autonomiczne wydarzenie, z racji przypisywanej jej chronologii wpisuje się w znacznie szerszy program działań Mieszka I, którego wyrazem była m.in. donacja Państwa Gnieźnieńskiego na rzecz Księcia Apostołów.

Wybór św. Piotra na patrona tej świątyni z pewnością nie był przypadkowy. Patrocinium to należało bowiem do najważniejszych wezwań kościołów w całym chrześcijańskim świecie. W X stuleciu, apostoł ten patronuje jednej z głównych świątyń Rzymu – watykańskiej bazylice, którą wznosił jeszcze sam cesarz Konstantyn, a która, po bazylice laterańskiej św. Jana Chrzciciela, jest wówczas drugim co do rangi kościołem w łacińskiej Europie. Jest to miejsce szczególnie dla chrześcijan, gdyż wedle tradycji, monumentalna budowla postawiona została nad grobem Księcia Apostołów. Posiadanie tak cennej relikwii oraz fakt, iż każdorazowy biskup Rzymu był równocześnie Piotrowym sukcesorem, stały się fundamentem wyjątkowej pozycji rzymskich patriarchów w całym Kościele, a w łacińskim w szczególności⁴⁸. Rozwijający się na Zachodzie kult św. Piotra, którego promotorami byli kolejni biskupi Rzymu, przyczyniał się do wzrostu znaczenia samego papieżstwa, i to zarówno na płaszczyźnie religijnej, jak i politycznej.

Początkowo kult św. Piotra miał charakter wybitnie rzymski. Wiązało się to z faktem, iż jego wszystkie znane wówczas relikwie znajdowały się w tym mieście, a nie wytworzyła się jeszcze praktyka ich dzielenia⁴⁹. Kult apostoła przeniknął na północ od Alp dzięki duchownym, którzy w V i VI oraz w VII wieku prowadzili działalność misyjną wśród plemion pogańskich osiadłych w granicach dawnego rzymskiego limesu. Łagodne metody nawracania i świadectwo życia przysłanych z Rzymu i przybyłych z Irlandii misjonarzy, pozwoliły na stworzenie szczególnego rodzaju więzi pomiędzy nawracanymi a Rzymem,

⁴⁵ L. Wetesko, *Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych w Wielkopolsce do początku XIII wieku*, Poznań 2009, s. 86.

⁴⁶ L. Wetesko, *Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych*, s. 93.

⁴⁷ Tamże, s. 99-102.

⁴⁸ M. Winter, *Saint Peter and the Popes*, London 1960, s. 144nn.

⁴⁹ B. Köttig, *Reliquienverehrung, ihre Entstehung und ihre Formen*, w: B. Köttig, *Ecclesia peregrinans. Das Gottesvolk unterwegs*, Bd. 2, Münster 1988, s. 72.

papieżem i św. Piotrem, co szczególnie stało się widoczne w przypadku plemion anglosaskich⁵⁰. Już wówczas kult św. Piotra zaczął się stawać narzędziem służącym do zacieśniania kontaktów Rzymu z władcami świeckimi. Tak, jak symbolicznym znakiem wyrażającym związek papieża z biskupami był paliusz⁵¹, tak wyrazem więzi głowy Kościoła łacińskiego z królami i książętami były ofiarowane im relikwie oraz obecność w ich państwach świątyń pw. św. Piotra⁵².

Znamy wiele przykładów tego typu darów. Książęta i królowie otrzymywali je od biskupa Rzymu na własną prośbę; niekiedy to on był inicjatorem ich wysyłania. Przywołamy tu tylko kilka z nich. W 506 r., Sigismund, książę Burgundów, który przeszedł z arianizmu na katolicyzm⁵³, rozpoczął w swojej stolicy, w Genewie, budowę bazyliki⁵⁴, której nadano wezwanie św. Piotra⁵⁵. W ufundowanej przez siebie świątyni złożył relikwie, które otrzymał w darze z Rzymu⁵⁶.

Kościół pw. św. Piotra Apostoła wznoszą w Paryżu również Frankowie. Inicjatorami tej fundacji byli, pierwszy katolicki władca Franków, król Chlodwig (zm. 511 r.) i jego żona Chrodechilda (zm. 544 r.), którzy następnie zostali pochowani przy głównym ołtarzu w tejże świątyni⁵⁷. Zawiązane przez Chlodwiga relacje z papiestwem – władca ten wysłał w darze św. Piotrowi złotą koronę wysadzaną szlachetnymi kamieniami⁵⁸ – odnowił jego syn, Childebert, który

⁵⁰ T. Zwölfer, *Sankt Peter Apostolfürst und Himmelspförtner. Seine Verehrung bei den Angelsachsen und Franken*, Stuttgart 1929, s. 21nn.

⁵¹ A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne*, s. 73-74.

⁵² T. Zwölfer, *Sankt Peter, Apostelfürst und Himmelpförtner seine Verehrung bei den Angelsachsen und Franken*, Stuttgart 1929, s. 41, 58nn., 69, 76, 78, 85, 100nn. Dla obszaru Galii, informacje na temat patrociniów św. Piotra zbiera Eugen Ewig, *Der Petrus – und Apostelkult im spätrömischen und fränkischen Gallien*, w: tegoż, *Spätantikes und fränkisches Gallien. Gesammelte Schriften (1952-1973)*, Beihefte der Francia, Bd 2, München 1979, s. 318-354.

⁵³ *Alcimi ecclie Aviti veienensis episcopi epistvlae homiliae carmina*, ed. R. Peiper, w: *Monumenta Germaniae Historica, Auctores antiquissimi*, t. 6/2, Berlin 1883, Ep. 8, s. 40, Ep. 91 i 92, s. 99-101.

⁵⁴ *Alcimi ecclie Aviti veienensis episcopi epistvlae homiliae carmina*, Ep. 8, s. 40.

⁵⁵ J. Favrod, w: *Histoire politique du royaume burgonde (443-534)*, Lausanne 1997, s. 381-382, identyfikuje budowlę wzniesioną przez Sigismunda z katedrą pw. św. Piotra.

⁵⁶ E. Ewig, *Der Petrus- und Apostelkult im spätrömischen und fränkischen Gallien*, w: tegoż, *Spätantikes und fränkisches Gallien. Gesammelte Schriften (1952-1973)*, Beihefte der Francia, Bd. 2, München 1979, s. 353.

⁵⁷ *Gregorii episcopi Tyronensis Libri Historiarum X, IV, 1*, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores Rerum Merovingicarum*, t. 1/1, ed. B. Krusch i W. Levison, Hannoverae 1951, s. 135: „Igitur Chrodigildis regina, plena dierum bonisque operibus praedita, apud urbem Toronicam obiit tempore Iniuriosi episcopi. Quae Parisius cum magno psallentio deportata, in sacrario basilicae sancti Petri ad latus Chlodovechi regis sepulta est a filiis suis, Childebertho atque Chlothachario regibus. Nam basilicam illiam ipsa construxerat; in qua et Genuveifa beatissima est sepulta”.

⁵⁸ *Gestorum Pontificum Romanorum vol. 1. Libri pontificalis*, ed. T. Mommsen, w: *Monumenta Germaniae Historica*, Berlin 1848, s. 130 (nota papieża Hormizdasa).

w piętnastym roku swoich rządów⁵⁹ został obdarowany przez Pelagiusza I relikwiami, m.in. świętych Piotra i Pawła⁶⁰. Przywiozło je, wysłane przez niego do Rzymu, poselstwo, którego zadaniem było wyjaśnienie stanu teologicznej niepewności, w której znalazł się młody Kościół frankijski, co do ludzkiej i boskiej natury Chrystusa. Uznając w Pelagiuszu I autorytet w tej materii, zyskał jego wdzięczność, a jej wyrazem stały się przywiezione do Francji cenne święte partykuły.

Znaczenie relikwii św. Piotra i jego kultu zdecydowanie zaczyna wzrastać u schyłku rządów dynastii Merowingów, by osiągnąć swą kulminację za, przejmujących ich władztwo, Karolingów. Proces ten jest wypadkową działań kolejnych papieży, którzy na przestrzeni VII i VIII wieku musieli wykazać się znakomitą wyczuciem sytuacji i intuicją polityczną, które pozwoliły im na utrzymanie niezależności zarówno wobec powoli tracącego swoje wpływy w Europie Zachodniej Bizancjum, niezwykle groźnego dla biskupów Rzymu, z racji bliskiego sąsiedztwa, Królestwa Longobardów oraz, wzywanych przez nich na pomoc w sytuacjach kryzysowych, władców Franków⁶¹. Niezwykle skutecznym w tym orężem, okazał się, znajdujący się pod opieką papieża, rzymski grób św. Piotra i jego relikwie.

Chcąc osiągnąć swoje cele polityczne, papież Grzegorz III sięgnął po nie w obliczu zagrożenia lombardzkiego. W 739 roku wysłał do frankijskiego majordomusa Karola Młota poselstwo z prośbą o interwencję militarną przeciw swoim wrogom. Do listu dołączył liczne dary, pośród których znalazły się m.in. klucze do grobu św. Piotra i ogniwo z jego okowów. Wedle słów ówczesnych frankijskich kronikarzy, nigdy wcześniej, żaden papież nie przysłał takich darów do Francji⁶². Tego typu cenne upominki napływały do państwa Franków z Rzymu częściej, gdyż źródła pisane przechowywały informację o kolejnych relikwiach Księcia Apostołów, które znalazły się w rękach Karolingów. Jedna

⁵⁹ *Gregorii episcopi Tyronensis Libri Historiarum* X, X, 1, s. 477: „Anno igitur quinto decimo Childeberthi regis diaconus noster ab urbe Roma sanctorum cum pigneribus veniens...”.

⁶⁰ *Epistolae Arelatensis genuinae*, 49, ed. W. Gundlach, w: *Monumenta Germaniae Historica, Epistolarym*, t. 3: *Epistolae merovingici et karolini aevi, tomus I*, s. 72: „Quia legati filli nostri gloriosissimi, regis Childeberti, beatorum apostolorum Petri et Pauli et aliorum sanctorum martyrum reliquias poposcerunt, necesse habuimus, hominem Bonum subdiaconum de clero nostri dirigere, qui eas usque ad fraternitatem tuam cum reverentia deportaret”.

⁶¹ Na temat meandrów politycznej aktywności papieżstwa w tym czasie zob. Thomas F.X. Noble, *The Republic of St. Peter. The Birth of The Papal State 680-825*, Philadelphia 1991, passim.

⁶² *Chronicarum quam dicuntur Fredegarii scholastici continuationes* 22, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptorum Rerum Merovingicarum*, t. 2: *Fredegarii et aliorum Chronica. Vitae Sanctorum*, ed. B. Krusch, Hannover 1888, s. 178-179; *Chronicon moissacense* 90, *MGH Scriptorum*, t. 1: *Annales et chronica aevi Carolini*, ed. G.H. Pertz, Hannover 1826, s. 291-292; *Annales mettenses* (pod rokiem 741), *MGH Scriptorum*, t. 1: *Annales et chronica aevi Carolini*, ed. G.H. Pertz, Hannover 1826, s. 326-327.

z nich włączona została nawet do regaliów i używano jej podczas aktu inwestytury władcy. Był nią tzw. miecz św. Piotra, o którym informację przekazują nam *Annales Bertiniani*. Pojawia się on w Rocznikach z Saint-Bertin w kontekście przygotowań do koronacji syna Karola Łysego, Ludwika⁶³.

Relikwie Księcia Apostołów utrzymują swoją symboliczną wartość i znaczenie również przez następne stulecia. W szczególnie nas interesującym X wieku, przed rokiem 965, w którym to zmarł arcybiskup koloński Bruno, w kręgu Kościoła ottońskiego ma miejsce niezwykle interesująca translacja pamiątek po św. Piotrze. Ruotger, w *Żywocie Brunona*, wspomina o pochodzącym z Rzymu łańcuchu (z okowów) św. Piotra i jego lasce, którą sprowadzono z Metz⁶⁴. Przedmioty te zostały uroczystie złożone w jednym z najważniejszych kościołów cesarstwa – w zachodniej krypcie kolońskiej katedry pw. św. Piotra⁶⁵.

Zawiązywanie przez władców bliskich relacji ze Stolicą Apostolską nie ograniczało się tylko do pozyskania bardzo ważnego orędownika w niebie. Wejście w tak bliskie relacje ze Stolicą Apostolską było również swoistą, skierowaną na zewnątrz formą legitymizacji władzy świeckiej. Odwołanie się książąt i królów do autorytetu Stolicy Apostolskiej w celu wzmocnienia swojej politycznej pozycji, było w kręgu kultury łacińskiej stosunkowo częstą praktyką. Zdaje się, iż zapoczątkował ją w 749 roku Pepin, zwracając się do papieża Zachariasza z prośbą o rozstrzygnięcie problemu kto winien sprawować władzę w państwie Franków – ten, który jest królem i praktycznie jej nie ma, czy ten, który dzierży ją realnie⁶⁶. Uzyskana odpowiedź stała się ostatnim ogniwem łańcucha, prowadzącego do zakończenia rządów Merowingów i oficjalnego ich przejścia przez dynastię Karolingów⁶⁷. Zapewne właśnie to wydarzenie stało się

⁶³ *Annales Bertiniani* (rok 877): „Richildum Compedium ad Ludovicum veniens, in missa sancti Andreae attulit ei praeceptum, per quod pater suus illi regnum ante mortem suam tradiderat, et spatam quae vocatur sancti Petri, per quam eum de regno revestiret, sed et regium vestimentum et coronam ac fustem ex quoro et gemmis”, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, t. 1: *Annales et Chronica aevi Carolini*, ed. G.H. Pertz, Hannover 1826, s. 504

⁶⁴ Ruotger, *Vita Brunonis archiepiscopi Coloniensis*, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, t. 4, ed. G.H. Pertz, Hannover 1841, s. 266: „Baculum et catenam sancti Petri qua diligentia, quo fervore, quo gaudio Coloniā, alterum Metti, alteram Romā addexerit, omnes noverunt; in cuius honore domum eius honoratissimā mirabiliter amplavit, quam de pulcherrimā fecit”.

⁶⁵ Irmingard Achter, *Die Kölner Petrusreliquien und die Bautätigkeit Erzbischof Brunos (953-965 am kölnner Dom)*, w: *Das erste Jahrtausend, Textband II*, Düsseldorf 1964, s. 948-991; I. Bodsch, *Kölner Kirchenpatrone und Heilige bis zum Jahrtausendwende*, w: *Kaiserin Theophanu. Begegnung des Ostens und Westens um die Wende des ersten Jahrtausends*, Herausgegeben von Anton von Euw und Peter Schreiner, Bd. 1, Köln 1991, s. 115-116.

⁶⁶ *Annales regni Francorum*, ed. G.H. Pertzii recognovit F. Kurze, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 6, Hannover 1895, s. 8 (pod r. 749).

⁶⁷ Na temat legitymizowania władzy świeckiej poprzez *sacrum*, zob.: U. Swinarski, *Herrschen mit den Heiligen. Kirchenbesuche, Pilgerfahrten und hochmittelalterlicher Herrscher (ca. 500-1200)*, Bern 1991, s. 25nn.

początkiem rozważań nad istotą i symboliką władzy monarszej oraz nad jej źródłami, w wyniku których za jej dawcę zaczęto uważać Księcia Apostołów. Obrazowa wykładnia tej ideologii znalazła swoje miejsce w papieskiej rezydencji na Lateranie. W jednej z dwóch wzniesionych przez papieża Leon III budowli (tzw. Aula Leonina)⁶⁸, w *triclinium*, na mozaice umieszczony został wizerunek św. Piotra wręczającego insygnia władzy duchowej i świeckiej. Klęczący po lewej stronie papież Leon III otrzymuje z jego rąk paliusz. Wyobrażonemu po prawej stronie, odzianemu w cesarski płaszcz i przystrojonego imperialną koroną Karolowi Wielkiemu, Książę Apostołów wręcza *vexillum* (chorągiew) z umieszczonymi na błękitnym tle sześcioma czerwonymi różami⁶⁹. Zobrazowane w niezwykle oficjalnym tonie wyobrażenie z *triclinium* Leona III, nie wyczerpuje związków Karolingów ze św. Piotrem. Miały o wiele głębszy charakter – otóż, w drugiej połowie VIII wieku kolejni papieże zaczęli zwracać się do Pepina i jego synów jako do adoptowanych synów św. Piotra⁷⁰. Zdaje się, że jest to początek drogi w refleksji nad pochodzeniem władzy, która doprowadzi wkrótce do uznania namaszczonego monarchy za adoptowanego przez samego Boga⁷¹.

Przywołane wyżej przykłady relacji politycznych i religijnych zawiązywanych przez władców świeckich z papieżem, a na płaszczyźnie symbolicznej z samym św. Piotrem wskazują na ukształtowanie się pewnej praktyki w tych kontaktach. Wydaje się, iż seria inicjatyw Mieszka I, poczynając od, jak zdaje się na to wskazywać przekaz Widukinda, wysłania przez dopiero co ochrzczonego władcę poselstwa do Rzymu, gdzie ordynowany zostaje pierwszy dla ziem polskich biskup, poprzez ufundowanie w jednej z głównych swych siedzib bazyliki pw. św. Piotra oraz oddanie w jego opiekę znacznej połaci swojego państwa, znakomicie wpisuje się w kilkunastowieczną już wówczas tradycję kontaktów monarchów ze Stolicą Apostolską i towarzyszącą im symbolikę. Wydaje się iż w tym kontekście zaczyna również nabierać cech wiarygodności przekaz Długosza o ofiarowaniu przez papieża relikwii miecza św. Piotra. Jeśli przyjmiemy, że wydarzenie to rzeczywiście miało miejsce, to adresatem tego wspaniałego daru z pewnością nie był biskup Jordan, lecz książę Mieszko I. Późniejsze ufundowa-

⁶⁸ Na temat rezydencji Leona III zob. M. Luchterhand, *Päpstliche Palastbau und höfisches Zeremoniell unter Leo III*, w: 799. *Karl der Grosse und Papst Leo III. in Paderborn. Kunst und Kultur der Karolingerzeit. Beiträge zum Katalog der Ausstellung*, Bd. 3, Paderborn 1999, s. 109-122.

⁶⁹ Dzieło to nie przetrwało, znamy je z XVI-wiecznych opisów i rycin, jak np. autorstwa A. Chacon (Rzym, Biblioteka Watykańska, Vat. Lat. 5407, fol. 186r). Zob. również: *Carolingian Civilization*, ed. P.E. Dutton, Toronto 2004, s. 57-62, szczególnie: 60-61.

⁷⁰ W. Ullmann, *The Carolingian Renaissance and the Idea of Kingship: The Birkbeck Lectures, 1968-9*, London 1969, s. 79.

⁷¹ S. Abbas, *Via regia*, w: *Patrologia Latina*, ed. Jacques Paul Migne, t. 102, 1851, szp. 933: „Deus omnipotens, te, o clarissime rex, quando voluit, et ubi voluit, de regali nobilique genere nobiliter procreavit, et misericorditer ad lavacrum regenerationis perduxit: caput tuum oleo sacri chrismatis linivit, et dignanter in filium adoptavit”.

nie przez niego poznańskiej bazyliki z *patrocinium* tegoż świętego może być, z jednej strony książęcą odpowiedzią na gest papieża, z drugiej zaś krokiem ku pogłębieniu relacji z Rzymem i Księciem Apostołów. Trudno sobie wyobrazić, by na ziemiach oddanych w Piotrowe ręce, nie było dedykowanego mu kościoła.

Jak już zauważyliśmy, śmierć Mieszka I nie spowodowała zerwania więzi państwa piastowskiego ze św. Piotrem. Nie przyczyniło się do tego również wykreowanie nowego świętego, jakim stał się biskup praski Wojciech, którego szczątki złożono w książęcej kaplicy na gnieźnieńskim grodzie⁷². Wydaje się iż obaj święci mieli do spełnienia zupełnie odmienne role – św. Piotr z racji swej apostołowskiej funkcji patronował obecności państwa Piastów w Kościele Powszechnym, Wojciech natomiast stał się kamieniem węgielnym powstałego podczas gnieźnieńskiego synodu lokalnego Kościoła oraz przypadła mu niezwykle ważna rola symbolicznego i religijnego czynnika integrującego z wolną chrystianizującą się społeczność Polski.

Kryzys i upadek tzw. pierwszej monarchii piastowskiej spowodowały również załamanie się, z wielkim mozołem budowanej sfery symbolicznej państwa polskiego. Przystały istnieć najważniejsze ośrodki władzy, splądrowane zostały główne świątynie kraju, w tym również katedra pw. św. Piotra w Poznaniu⁷³. Wracający na swą ojcowiznę książę Kazimierz musi zacząć budować struktury państwa praktycznie od nowa. Państwo jego przodków w swej dawnej postaci przestało istnieć. Właściwie jedyną jego częścią, która nadal trwała, i to w bardzo zubożonym kształcie, był Kościół. Za wyjątkiem Krakowa, gdzie nieprzerwanie od 1000 roku obecni byli biskupi, reszta diecezji istniała tylko *de iure*. Z dawnego patronatu państwowych świątych prawie nic nie przetrwało – relikwie św. Wojciecha i Pięciu Braci Męczenników zostały wywiezione do Pragi⁷⁴. Nie pomogły starania w Stolicy Apostolskiej o pomoc w ich rewindykacji. Papież i kardynałowie początkowo przychylnie patrzący na skargę polskiego księcia, domagającego się od Czechów zwrotu relikwii i zrabowanych skarbów⁷⁵, przekupieni przez wysłanników Brzetysława, zmieniają swoją decyzję, pozwalając im na zatrzymanie uwiezionych z Polski dóbr. Jak pisze Kosmas:

Tymczasem posłowie księcia i biskupa Czech w ich i całego ludu imieniu przybyli do Rzymu, niosąc zlecenia bardziej posmarowane darami niż wygładzone wymową słów. [...] Owej zaś nocy krążyli wysłańcy księcia i biskupa i przekupili pieniędzmi chytrość kardynałów⁷⁶.

⁷² *Passio Sancti Adalperti Martiris*, (tzw. Pasja z Tegernsee), wyd. A. Bielowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, Lwów 1864, s. 156.

⁷³ *Galli Chronicon*, wyd. A. Bielowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, Lwów 1864, lib. I, cap. 19, s. 416.

⁷⁴ *Cosmae Pragensis Chronicon Boemorum*, ed. B. Bretholz, w: *Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum germanicarum, Nova series*, t. 2, Berlin 1923, lib. II, cap. 5, s. 90.

⁷⁵ *Cosmae Pragensis Chronicon Boemorum*, lib. II, cap. 6, s. 91.

⁷⁶ Tamże, cap. 7, s. 91. Przytaczam tekst w tłumaczeniu M. Wojciechowskiej.

Cóż więc Kazimierzowi Odnowicielowi pozostało ze wspianego ideowego dziedzictwa przodków – praktycznie tylko zawiązany jeszcze przez jego pradiada związek ze św. Piotrem. Zadziwiająca jest więc, w kontekście zaprezentowanego przez Kosmasa obrazu stosunku Rzymu wobec prośby polskiego władcy, jego wierność wobec apostoła, któremu już wkrótce poświęci swoją największą fundację – opactwo benedyktynów w Tyńcu⁷⁷. Co istotne, wezwanie świętopiętrowe dla klasztornej świątyni zostało przez księcia wybrane w pełni świadomie. Świadczy o tym fakt, iż na ręce mnichów przekazano istniejący wcześniej, niewielki kościółek, który pierwotnie miał za patrona św. Andrzeja. Wraz z przejęciem przez nich w 1044 roku Tyńca, uległo zmianie również stare *patrocinium*⁷⁸. Fundacja ta miała szczególny charakter – była darem dla św. Piotra, złożonym przez władcę w imieniu swojej rodziny, o czym informuje nas zapiska z Kroniki polskiej: *Claustrum sui ordinis in monte Tynecz sibi et matri et coniugi juxta Cracovian construxit*⁷⁹. Z tego też powodu, akt ten wpisuje się w starą tradycję fundacji o charakterze dynastycznym. Z ideowego punktu widzenia jest to w pewnym sensie odnowienie dawnych, bliskich relacji Piastów ze św. Piotrem i Stolicą Apostolską, wpisujące się w dzieło zapoczątkowane przez Mieszka I – władca ofiarowuje świętemu dar, oczekując od niego wstawiennictwa w niebie i opieki na ziemi. Patrząc na stan ówczesnego państwa możemy bez przekąsu stwierdzić, że patronat taki był Kazimierzowi Odnowicielowi bardzo potrzebny.

Dzieło odbudowy przejmuje, po nieoczekiwanej śmierci księcia Kazimierza, jego syn Bolesław zwany Szczodrym. Przejmuje również odnowione przez swojego ojca relacje z Rzymem, a co za tym idzie również ze św. Piotrem. Na okres jego rządów przypadają doniosłe wydarzenia – m.in. odnowienie metropolii w Gnieźnie⁸⁰ i biskupstwa w Poznaniu⁸¹, a co za tym idzie, podniesienie z gruzów obu tamtejszych katedr oraz ustanowienie nowego biskupstwa w Płocku⁸². W doprowadzeniu tego dzieła do szczęśliwego końca pomaga przychyłność Grzegorza VII, który zapewne w ten sposób chciał znaleźć w polskim władcy stronnika w konflikcie z cesarzem Henrykiem IV⁸³. W bulli będącej odpowiedzią na książęcą petycję, skierowanej na ręce Bolesława Szczodrego, papież pisze:

⁷⁷ W kwestii osoby fundatora, w historiografii zarysowały się dwie postawy: pierwsza widzi go w Kazimierzu Odnowicielu, druga – w Bolesławie Szczodrym. Poglądy uczonych zestawia i komentuje: J. Dobosz, *Monarcha i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 135nn.

⁷⁸ *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, wyd. A. Przeździecki, L. Łętowski, J. Muczkowski, Kraków 1864, s. 181-182.

⁷⁹ *Kronika polska*, wyd. L. Čwikliński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 621.

⁸⁰ W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku*, Poznań 1962, s. 168-171.

⁸¹ L. Wetesko, *Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych*, s. 196nn.

⁸² Zob. J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 129nn.

⁸³ T. Grudziński, *polityka papieża Grzegorza VII wobec państw Europy Środkowej i Wschod-*

Po tym zaś poznajemy, iż wasza wysokość szczerym uczuciem miłuje św. Piotra, księcia apostołów i pała gorącym sercem dla uczczenia go, że w dobrowolnym porywie pobożności okazując mu cześć poprzez wasze dary ofiarne pragniecie mieć w nim dłużnika i, jak w Panu ufam, zasłużyliście na to [tłum. E. Skibiński]⁸⁴.

Niestety, enigmatyczność tego przekazu nie pozwala nam nawet na domysły jakiego charakteru były to dary. Być może jednym z wielu i z pewnością nie najważniejszym, był *Codex Aureus Gnesnensis*, który najpewniej ufundował dla gnieźnieńskiej katedry Bolesław Szczodry⁸⁵. Rękopis ten w wyjątkowy sposób wyróżnia się na tle powstałych w tym samym czasie, swoistą, niepowtarzalną ikonografią. W powszechnie obowiązujący schemat przedstawień chrystologicznych zostały bardzo subtelnie wplecione treści, które ilustrują, nabierającą w drugiej połowie XI wieku coraz większego znaczenia, doktrynę o prymacie św. Piotra i naśladowaniu przez niego Chrystusa⁸⁶. W przypadku rękopisu gnieźnieńskiego została ona sformułowana za pomocą środków artystycznych – w stosunku do pozostałych apostołów postać Piotra została powiększona tak, iż w scenie Ostatniej Wieczerzy dorównuje on wielkością Jezusowi. Scenę umywania nóg zakomponowano w taki sposób, że posadowiony na tronie Piotr umieszczony został naprzeciw pozostałych uczestników wydarzenia. Na uwagę zasługuje również scena pojmiania. W niej to, w przeciwieństwie do powszechnie wówczas stosowanego schematu ikonograficznego, w ramach którego centralnym punktem wielopostaciowej kompozycji był zawsze Chrystus, jak np. w praskim ewangeliarzu Wratysława II (Praga, Biblioteka Narodowa, XIV A 13; fol. 40v), w kodeksie gnieźnieńskim postać Jezusa znalazła się na skraju całego przedstawienia, a jego centrum zajął Piotr obcinający ucho Malchusowi. W ten sposób, dzięki zabiegowi o charakterze artystycznym, mało znaczący epizod z użyciem przez niego miecza stał się wydarzeniem o pierwszoplanowym znaczeniu. Trudno uznać to za dzieło przypadku. Raczej należy tu widzieć efekt realizacji konkretnego zamówienia, którego idea wyszła najpewniej z kręgu fundatora, jak się domyślamy – Bolesława Szczodrego⁸⁷. Czy przedstawienie to ma coś wspólnego z tradycją przechowywania w katedrze poznańskiej relikwii miecza św. Piotra? Jest to bardzo prawdopodobne, jednak wobec braku pewnego fundamentu źró-

niej (1073-1080), „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 62 (1957), z. 1 [wyd. 1959], s. 106nn.

⁸⁴ *List Grzegorza VII papieża do Bolesława Śmiałego, rok 1070*, wyd. A. Bielowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, Lwów 1864, s. 367: „In hoc autem cognoscimus, quod excellentia vestra beatum Petrum apostolorum principem sinceris affectibus diligit, et ad reverentiam ejus ardenti spiritu dilatur, quoniam gratuita devotione vestris eum oblationibus honorantes, debitorem vobis fieri desiderastis, et, sicut in domino confidimus, promeruistis”.

⁸⁵ L. Wetesko, *Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych*, s. 187-196 (tamże wcześniejsza literatura).

⁸⁶ T. Dobrzeński, *Codex Aureus Gnesnensis. Commentarii*, Warszawa 1988, s. 255nn.

⁸⁷ L. Wetesko, *Historyczne konteksty monarszych fundacji artystycznych*, s. 187-196.

dłowego, każda odpowiedź na to pytanie pozostawać będzie tylko bardzo daleko idącą hipotezą.

Nabożność do św. Piotra w wymiarze państwowym zaczyna zanikać za rządów Władysława Hermana – jej miejsce zajmuje odnowiony u schyłku XI stulecia kult św. Wojciecha⁸⁸. Zdaje się iż jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy mógł być fakt wejścia piastowskiego księcia, poprzez poślubioną przez niego Judytę Marię⁸⁹ do wrogiej papiestwu rodziny cesarskiej. Znamienne dla nowej sytuacji politycznej Polski są słowa Herborda, który pisał: *Dom cesarza i dom księcia stały się jakby jednym państwem*⁹⁰. Trudno sobie wyobrazić, by w tej nowej politycznej rzeczywistości, polski władca zabiegał o patronat Księcia Apostołów.

Mający przeszło stuletnią tradycję, państwowy kult św. Piotra, przetrwał jednak w wymiarze lokalnym, w poznańskiej katedrze – w miejscu, w którym został zainicjowany przez Mieszka I. Na przestrzeni średniowiecza stał się niezwykle ważnym czynnikiem, kształtującym tożsamość religijną miejscowego Kościoła i tutejszej społeczności. Dlatego w XV wieku Jan Długosz mógł napisać: *Ten sam miecz [św. Piotra] w kościele poznańskim także i dzisiaj otacza gorliwa cześć*⁹¹.

SUMMARY

The author links the spreading of the cult of St. Peter on the Piast lands with the specific political-cultural situation of the newly emerging state organism. It was a situation when the choice of an appropriate patron was in fact a tactic measure with far reaching consequences. The article presents a logical sequence of historical developments which would eventually lead to entrusting the state to the protection of this special saint. The author also mentions the active cult of the saint and focuses on the image of the sword of St. Peter, referring in this context to a miniature from the „Gniezno Codex” with a representation of the scene in the Garden of Olives.

⁸⁸ Tamże, s. 209-212.

⁸⁹ *Sancti Ottonis episcopi Babenbergensis vita prieflingensis*, wyd. J. Wikarjak, w: *Monumenta Poloniae Historica, Series Nova*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1966, s. 8-9; *Herbordi dialogus de vita Ottonis episcopi babenbergensis*, w: *Monumenta Germaniae Historica Scriptorum*, t. 20, ed. R Köpke, Hannover 1868, lib. III, cap. 33, s. 764.

⁹⁰ *Herbordi dialogus de vita Ottonis*, lib. III, cap. 33, s. 149: „factoque est per eum quasi una res publica domus imperatoris et domus ducis”.

⁹¹ Zob. przypis 1 i 2.